

SENi, kolejna dawka

Daj mi kolejną dawkę,
daj mi kolejną dawkę,
(błagam),

Nie budź mnie,
dziś z tego snu,
nie chcę żeby znów się to,
skończyło na... (jednym dniem)

O, każdy tylko mówi że,
tych uczuć z czasem będzie coraz mniej,
niech sobie mówią bo jedyne komu chcę ufać to jej,
i nawet jeśli to,
kiedyś się zmieni w pył,
jesteś jak narkotyk,
muszę wprowadzić CIEBIE DO ŻYŁ,

Daj mi kolejną dawkę,
po co dałaś mi spróbować,
teraz muszę dostać WIĘCEJ,
bez Ciebie wszystko martwe,

Nawet jeśli stracę czas,
nawet jeśli miałbym kraść,
błagam Cię o jeden raz,
dopóki tu jeste-e-em, jesteś,

Ta relacja wciąż przyciąga mnie jak magnes,
ta relacja mnie kłuje jak nóż,
to czego się bałem,
nagle stało się już faktem,
wypijam truciznę,
którą dajesz mi znów,

Tamte pare tak nie winnych chwil,
zmieniło się w py-y-ył,
nie zabije tego nic,
prędzej to zabije nas,
mój pokój jest pusty i zimny jak lód,
ja nie chcę już czekać,
chcę mieć Ciebie na już,

Nie budź mnie,
dziś z tego snu,
nie chcę żeby znów się to,
skończyło na...

Nawet jeśli stracę czas,
nawet jeśli miałbym kraść,

I nawet jeśli to,
kiedyś się zmieni w pył,
jesteś jak narkotyk,
muszę wprowadzić CIEBIE DO ŻYŁ,

Daj mi kolejną dawkę,
po co dałaś mi spróbować,
teraz muszę dostać WIĘCEJ,
bez Ciebie wszystko martwe,

Nawet jeśli stracę czas,
nawet jeśli miałbym kraść,
błagam Cię o jeden raz,
dopóki tu jeste-e-em, jesteś.

